

WYROK Z DNIA 16 MAJA 2006 R.
SNO 19/06

Przewodniczący: sędzia SN Marek Pietruszyński.

Sędziowie SN: Antoni Kapłon, Elżbieta Skowrońska-Bocian (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym, sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2006 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 3 lutego 2006 r. sygn. akt (...)

u t r z y m a ł zaskarżony wyrok w m o c y .

Uzasadnienie

Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 3 lutego 2006 r., sygn. akt (...), obwinionego sędziego Sądu Rejonowego uznał za winnego popełnienia przewinienia służbowego polegającego na tym, że składając reklamację adresowaną do dyrektora J.(...) T.(...) sp. z o.o. w A.w związku z wyjazdem do Turcji organizowanym przez wskazaną Spółkę, podpisał się „Sędzia Sądu Rejonowego w B.”, a na złożonym czytelnie podpisie przystawił pieczętkę służbową o treści: „Przewodniczący VI Wydziału Grodzkiego sędzia Sądu Rejonowego, imię i nazwisko”, przez co wykorzystał pełnioną funkcję do wsparcia swojej prywatnej sprawy. Za popełniony czyn obwiniony został ukarany karą dyscyplinarną upomnienia (art. 107 § 1 w związku z art. 109 § 1 pkt 1 u.s.p.).

Stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów oraz wyjaśnień obwinionego. Uzasadniając wydany wyrok Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 82 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm. – dalej: u.s.p.) sędzia powinien w służbie i poza służbą strzec powagi stanowiska sędziego i unikać wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego lub osłabia i zaufanie do jego bezstronności. Rozwijający tę normę § 3 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów uchwalony przez Krajową Radę Sądownictwa dnia 19 lutego 2003 r. wskazuje, że sędziemu nie wolno wykorzystywać swego statusu i prestiżu sprawowanego urzędu w celu wspierania interesu własnego lub innych osób. Użycie pieczętki służbowej, wskazującej, że składający reklamację pełni funkcję sędziego, jest wykorzystywaniem statusu i prestiżu sprawowanego urzędu w celu wspierania własnego interesu.

Zachowanie obwinionego wyczerpuje zatem znamiona przewinienia służbowego. Upomnienie Sąd Dyscyplinarny uznał za karę celową i adekwatną do przewinienia.

Odwołanie od wyroku Sądu Dyscyplinarnego – Sądu Apelacyjnego złożył obwiniony sędzia, wskazując na błąd w ustaleniach faktycznych i naruszenie prawa materialnego przez przyjęcie, że uchybił godności urzędu sędziego. Ponadto skarżący podniósł naruszenie zasady bezstronności i naruszenie jego prawa do obrony. Wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie go.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołanie obwinionego sędziego jest niezasadne. Przede wszystkim nie wykazał on, aby została naruszona zasada bezstronności. Sam fakt, że w sali rozpraw, zanim wszedł do niej obwiniony, przebywał Sąd oraz Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego, nie jest wystarczający dla udowodnienia tak poważnego zarzutu. Dodatkowo należy zauważyć, że z wyjaśnień złożonych w toku postępowania przed Sądem Najwyższym – Sądem Dyscyplinarnym przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego wynika, iż obwiniony sędzia oczekiwał na rozprawę w gabinecie sędziego orzekającego w jego sprawie.

Nie znajduje także dostatecznego uzasadnienia zarzut naruszenia prawa do obrony. Skarżący wskazuje, że jego prawo zostało naruszone z uwagi na wezwanie go na rozprawę na pięć dni przed terminem, co uniemożliwiło przygotowanie należytej obrony. W związku z tym należy stwierdzić, że skarżący nie wykazał, aby dłuższy czas pomiędzy otrzymaniem wezwania a terminem rozprawy pozwolił mu na przygotowanie bardziej skutecznej obrony. Stan faktyczny sprawy jest prosty i przygotowanie ewentualnej obrony nie wymagało rozległych i skomplikowanych przygotowań. Zresztą w złożonym do Sądu Dyscyplinarnego drugiej instancji odwołaniu nie wskazuje się na takie środki obrony obwinionego, które nie zostały przez niego wykorzystane przed Sądem pierwszej instancji.

Ponadto, w odniesieniu do obu analizowanych zarzutów skarżący nie wykazał, aby ewentualne naruszenia miały wpływ na wynik sprawy.

Co do zarzutu dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych, to nie zostało wskazane, jakie elementy stanu faktycznego zostały ustalone błędnie bądź nie zostały w ogóle ustalone. Treść odwołania zawiera jedynie polemikę z oceną faktów dokonaną przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji. Odnośnie tej polemiki Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zauważa, że jej treść wskazuje na niezrozumienie przez obwinionego istoty popełnionego przez niego przewinienia służbowego. Skarżący podnosi bowiem, że podpisał składaną reklamację ujawniając pełnioną funkcję nie w celu uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia tej reklamacji, lecz żeby uwiarygodnić

prawdziwość stawianych zarzutów i opisywanych okoliczności. Nawet gdyby podzielić taką ocenę, nie zmienia to faktu, że celem, do osiągnięcia którego dążył obwiniony sędzia, było wsparcie własnego interesu (używając języka potocznego można by tę sytuację określić jako „Uwierzcie mi, bo jestem sędzią i załatwicie pozytywnie moją reklamację; przecież mówię prawdę – sędzia nie kłamie”).

Skarżący podnosi również, że w toku postępowania nie został rozważony jego zamiar oraz wina. Ten zarzut także należy ocenić jako gołosłowny. Zamiarem towarzyszącym działaniom obwinionego było wsparcie własnego interesu. Jeśli zaś chodzi o winę, to powszechnie przyjmuje się, że odpowiedzialność dyscyplinarna występuje nawet przy najłżejszej postaci winy. Tę postać winy zaś ocenia się z uwzględnieniem kryteriów obiektywnych. Wprawdzie Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny nie zawarł w uzasadnieniu wyroku wyводу odnoszącego się szerzej do tych kwestii, ale poczynione ustalenia i ich ocena prawna nie nasuwają zastrzeżeń.

Nie znajduje także uzasadnienia zarzut naruszenia art. 114 u.s.p. Skarżący nie wskazuje, która z norm zawartych w tym artykule została, jego zdaniem, naruszona. Artykuł 114 u.s.p. składa się z siedmiu paragrafów regulujących szereg odrębnych kwestii. Z krótkiego uzasadnienia można wnosić, że chodzi albo o § 1 albo § 2 tego artykułu. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie jest jednak w stanie odnieść się do zarzutu naruszenia przepisu, który nie został dostatecznie określony.

Z tych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, działając zgodnie z art. 456 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p.